

Z duszą na ramieniu – Grzegorz Markowski & Ryszard Sygitowicz

Znów skoro świt
Budzi Cię zgrzyt
Wyrwanych drzwi
Gdzieś na klatce
A potem huk
Komando stóp
Po Twojej mknie
Wycieraczce
Z duszą na ramieniu
Zaczynasz dzień
Masz dziś na sumieniu
Swoj własny cień
Znów TVN
Od rana tren
Niezmiennie złych
Wiadomości
Bo każdy news
To czysty blues
Przewierca Cię
Aż do kości
Z duszą na ramieniu
Śniadanie jesz
Mdli Cię po jedzeniu
Za dużo wiesz
Wariują ceny
Tanieje przemoc
Drożeje woda autostrady chleb i gaz
To Cię obraża
To Cię przeraża
Najbardziej że w tym gównie siedzisz
Aż po pas
O ósmej dwie
Jeszcze we śnie
W ulicznym gdzieś
Stoisz korku

A radio gra
Sygnały dnia
Kolejny gość
Skończył w worku
Z duszą na ramieniu
Do pracy gnasz
Coś tam do zrobienia
Podobno masz
Hej wyluzuj koło, wyluzuj koło
Wyluzuj koło wyluzuj już
Hej, dawno cię olał, dawno Cię olał
Twój własny anioł stróż
I dobrze wiesz
Że czeka cię
Codziennie ta
Sama plama
Plama
Plama
Plama



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych